[illegible] D. K. O. Poznań nr. 209 094.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 1938. — N — Nr 121

Dlaczego koniecznie mieć musimy państwo narodowe?

Uczy nas tego m.i. doświadczenie czeskie.

Po wielkiej wojnie światowej były silne zapewnienia ze strony zwycięskich państw, że te granice, które ustalone zostały w pokoju wersalskim, zostaną **niezmienione**. Aby tę stałość utrzymać, **utworzono Ligę Narodów**, w skład której weszły prawie wszystkie państwa całej kuli ziemskiej. Zdawać się tedy mogło, że nienaruszalność postanowień traktatów pokojowych oparta została na granitowych podstawach. Anglia, Francja, Włochy i inne państwa sprzymierzone składały uroczyste zobowiązania stania niezłomnie na **straży nowego porządku** rzeczy w Europie i świecie. A głównie chodziło tu o zabezpieczenie się przed Niemcami, jako tymi, które, jak mówiono, zwykłe **traktować zawarte umowy jako świstek papieru**.

I co się dzieje?

Zaledwie **upłynęło lat kilkanaście** od tych postanowień pokojowych, a już leży w gruzach cały prawie **traktat wersalski** i prawie wszystkie jego **zobowiązania**. Już nie mówiąc o Dalekim Wschodzie, gdzie od lat leje się krew i dokonują się olbrzymie **przeobrażenia** polityczne, z mapy świata zniknęły w międzyczasie **Abisynia i rozpada się Czechosłowacja**. Ileż to było zapewnień, że za **Austrią stoją Włochy, Francja i Anglia, a już co do Czechosłowacji**, to uważano jej całość wprost za **niemożliwą do naruszenia**. Wszak obok takich potęg jak Anglia i Francja stanęła za nią jeszcze cała, 160 milionów ludności licząca, bolszewicka Rosja. A mimo to Czechosłowacja uległa całkowitemu prawie rozbiciu. A co robiła w tym czasie **Liga Narodów**, ten wszechświatowy trybunał, który miał rozstrzygać **wszystkie spory między narodami?** Nic oprócz gadaniny i kiwania palcem w bucie. Liga Narodów okazała w całej pełni swe kompletne niedołęstwo. A sojusze? Przecież Czechosłowacja miała ich pod dostatkiem i z bogatą Francją i z Sowietami i z Małą Ententą, a i Anglia niedwuznacznie obiecywała pomoc. A wszystko to okazało się złudnym i zwodniczym.

A jakie to były moce, tak **potężne i silne**, że zdołały w **niwecz obrócić** tak potężne struktury, jak **traktat wersalski**, **Ligę Narodów i sojusze** z najsilniejszymi państwami? Otóż tymi zdobywczymi, nieodpartymi **potęgami, łamiącymi największe** i najsilniejsze przeszkody i zapory, stojące w drodze do ich zwycięskiego pochodu ku realizacji ich wielkości i mocarności, to **dwa państwa narodowe, Niemcy i Włochy**. Widać stąd, że **idea narodowa, solidarność narodowa, jedność i dyscyplina narodowa to źródło niepokonalnej siły**, energii i prężności. **Natomiast ustroje demokratyczne** okazują wyraźnie coraz **większy zmierzch**. Zwycięsko wychodzą stale dwa państwa **nacjonalistyczne**, a krok za krokiem przed nimi małodusznie ustępują państwa demokratyczne, czego najwymowniejszym dowodem to obecny kryzys **czechosłowacki**. Dodać jeszcze się też godzi, że ustrój bolszewicki, oparty na podstawie międzynarodowej, okazał się w ogóle zupełnie niedołężnym do **jakiejkolwiek przeciwakcji**. Polska ze swoimi otwartymi granicami staje dziś w obliczu niebywałego rozwoju potęgi swego nacjonalistycznego sąsiada ze Zachodu.

Widzimy, że przeciw niemu żadnej gwarancji nie dają **ani sojusze ani żadne międzynarodowe trybunały**, a najpewniejszym zabezpieczeniem niepodległości — **to własna moc, to własna siła**, zdolna do odparcia każdego nacisku. A tę moc i siłę daje — jak widzimy na przykładach Niemiec i Włoch, — **idea narodowa i duch narodowy**.

Tę ideę narodową i ducha narodowego krzewi w narodzie polskim **Obóz Narodowy** już z górą 50 lat. Idea ta w Polsce czyni coraz większe postępy.

Jeżeli ona atoli jeszcze nie doszła do zupełnego zwycięstwa, to dlatego, że warunki w Polsce są daleko trudniejsze, niż np. we Włoszech i Francji. Wszak Polska ma w obrębie swego państwa 1/3 żydostwa całego świata, największego wroga idei i państwa narodowego.

A jednak **Polska musi się** stać w jak najbliższym czasie państwem narodowym, aby nie pozwolić się zmiażdżyć tym nieprzeparcie zdobywczym siłom innych państw, jakie im nieustannie płyną z idei i ducha narodowego oraz stąd **zrodzonego ustroju narodowego**.

Polska musi więc koniecznie stać się jak najprędzej **państwem narodowym**, a dokona się to jedynie przez to, że **każdy prawy Polak stanie w szeregach Obozu Narodowego**.

Zgon ś. p. Księdza Biskupa Wojciecha Owczarka.

Warszawa. W piątek, dn. 30 września o godz. 23 m. 30, zmarł w Otwocku w Sanatorium Miejskim po dłuższej chorobie śp. Ks. Biskup Wojciech Stanisław Owczarek, sufragan włocławski.

S. p. Biskup Owczarek urodził się dn. 31 grudnia 1875 r., wyświęcony został na kapłana w 1898 r., sakrę biskupią otrzymał dn. 10 listopada 1918 roku. Zmarły dostojnik Kościoła znany był ze swej ofiarnej i owocnej pracy pasterskiej na terenie diecezji włocławskiej. Szlachetnością charakteru i niezwykłą dobrocią serca jednał sobie wszystkich. Piastował do końca życia poza sufraganią szereg wysokich godności, jak wikariusza generalnego, oficjała Sądu Biskupiego i dziekana Kapituły katedralnej we Włocławku.

Zwłoki Zmarłego Biskupa zostały przewiezione do Włocławka, gdzie się odbył pogrzeb.

Całkowita klęska Sowietów na terenie polityki europejskiej.

Moskwa. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Kreml został zaskoczony szybkim biegiem wypadków politycznych i jest zupełnie zdezorientowany w nowej sytuacji politycznej w Europie.

W kołach, zbliżonych do Kremlu, panuje przygnębienie z powodu całkowitego wyeliminowania Z.S.R.R. z polityki europejskiej. Dezorientacja, jaka zapanowała w sowieckich kołach politycznych, znajduje pełny wyraz w tonie prasy sowieckiej.

Zagadnienia polityki zagranicznej zniknęły prawie zupełnie ze szpalt dzienników moskiewskich. "Prawda", „Izwiestia“ i „Krasnaja Zwiezda“ zajmują się wyłącznie sprawami wewnętrznymi. W związką z klęską, jaką polityka sowiecka poniosła w sprawie czesko-słowackiej, liczą się tu z poważnym wzrostem nastrojów antystalinowskich.

Węgrzy domagają się od Pragi rozpoczęcia pertraktacyj w dniu 6 bm. — W międzyczasie zajmują już pogranicze czeskie.

Rząd węgierski wezwał rząd praski do niezwłocznego wyrażenia zgody na rozpoczęcie pertraktacji w dn. 6 bm. W międzyczasie wojsko czeskie już ewakuuje pogranicze węgierskie, a Węgrzy zajmują już b. tereny czeskie. Przede wszystkim zajęli miasto Komarno.

Oddziały węgierskie przekroczyły granicę. Krwawe starcia.

Budapeszt 6. 10. Wczoraj w dzień doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi, które przekroczyły granicę czeską, a oddziałami czeskimi. W starciu tym było kilku zabitych i rannych.

O wspólną granicę z Węgrami.

Na Węgrzech odbywają się manifestacje za wspólną granicą z Polską.

Niesłychane wystąpienie deputowanego francuskiego w stosunku do Polski.

W czasie ostatniego posiedzenia izby deputowanych w Paryżu dep. Bergery m. in. oświadczył, że do zagadnień, które wymagają jeszcze w Europie rozwiązania należą obok sprawy hiszpańskiej i zagadnienia surowców także sprawy Pomorza i Gdańska. Ambasador Polski obecny na posiedz. opuścił ostentacyjnie lożę dyplomatyczną.

Co należy się nam od Czechosłowacji?

Także ziemia Orawska, Spiska i część okręgu czadeckiego.

Nota polska z dn. 30 września, przyjęta 1 października przez Czechosłowację, obejmowała nie tylko żądania zwrócenia Polsce powiatów: frysztackiego i cieszyńskiego oraz plebiscytu w powiecie frydeckim. Odnosiła się ona również do polskich etnograficznie **ziem na Słowaczyźnie, a więc rejonów: spiskiego, orawskiego, i czadeckiego.**

Ziemie te stanowią północną część dawnego żupanatu orawskiego, północną część żupanatu spiskiego oraz północną część dawnego żupanatu trenczyńskiego.

Na Orawie ludność polska zamieszkuje zwarte terytorium, obejmujące 23 wsie, zamieszkałe przez około 30.000 Polaków. Przyjąwszy przyrost naturalny od czasu tych obliczeń, przypuszczać należy, iż w zwartym obszarze polskim mieszka 40.000 Polaków.

Na Spiszu znajduje się również w zwartej masie 50 wsi w całości polskich, liczących przeszło 30.000 mieszkańców, co w sumie z miasteczkami i wsiami o większości polskiej daje cyfrę 45.000 ludności polskiej na Spiszu.

Podobna rzecz ma się z okręgiem czadeckim. Okręg ten, liczący 13 wsi czysto polskich, ma 34. 653 mieszkańców, co łącznie z ludnością miasteczka Czacy czyni przeszło 37.000 Polaków. Cyfry te również, jak pierwsze, są zaczerpnięte ze źródeł czeskich.

Sprawa Spisza, Orawy i okręgu czadeckiego była przedmiotem sporu, podobnie jak i Śląsk Cieszyński. I w tym wypadku została ona załatwiona wbrew warunkom etno- i demograficznym na naszą wyraźną niekorzyść.

Dalsze przejmowanie terenów zaolzańskich. 8-go zajmujemy Frysztat, 11 Bogumin.

Dalsze przejmowanie powiatów cieszyńskiego i frysztackiego odbędzie się, jak następuje:

Dnia 8 bm zajęte będzie miasto Frysztat wraz z rejonem, leżącym na wschód od rzeki Olzy.

Dnia 10 przejęte zostaną tereny, objęte miejsowościami: Błedowice, Karwina, Orłowa, Dziecmorowice. Dnia 11 bm zajęta zostanie reszta obszaru t. zn. rejony Bogumin, Rychwałd, Pietwałd. Wszędzie wojsko polskie przez ludność witane jest z niebywałym entuzjazmem.

Dr Wolf starostą we Frysztacie.

Po zajęciu we wtorek rano przez wojska polskie Frysztatu komisarz cywilny, wicewoj. Malhomme, mianował starostą powiatowym we Frysztacie adw. dr Leona Wolfa, prezesa Związku Polaków na Śląsku Zaolzańskim.

1 złoty — 8 koron czeskich.

Delegat wojewody śląskiego wydał następujące zarządzenie: Kurs korony czeskiej wynosi 8 koron za 1 złotego. Kurs ten ma zastosowanie wyłącznie do taryfowych opłat kolejowych i pocztowych oraz do gotówkowych obrotów handlowych.

Czesi nadal chcą trwać w swym zaślepieniu. Praga odtrąca dłoń polską wyciągniętą do zgody.

Praga. „Praskij List” polemizuje z tezą wysuniętą przez jeden z dzienników polskich, iż nic nie stoi na przeszkodzie pomyślnego rozwoju stosunków między obu krajami i stwierdza, że nastroje społeczeństwa czeskiego w stosunku do Polski nie uległy żadnej zmianie i nadal są całkowicie negatywne.

Rusini podkarpaccy żądają plebiscytu.

Na Rusi podkarpackiej nastąpiło porozumienie wszystkich ugrupowań miejscowych, do którego nie przystąpili tylko komuniści. Żądają one plebiscytu dla Rusi podkarpackiej.

Benesz ustąpił.

Praga. Agencja Reutera podaje: Dziś dn. 5. 10. po poł. prezydent Benesz ustąpił ze swego stanowiska, zawiadamiając o swej decyzji listem prem. Syrovego.

Z krwawej Hiszpanii.

Bułki zamiast bomb. — Dar gen. Franco dla ludności Madrytu.

Burgos. Urzędowo donoszą, iż w poniedziałek po południu 30 bombowców powstańczych przeleciało nad Madrytem pomimo bardzo silnego ognia rządowych dział przeciwlotniczych. Bombowce te zrzuciły na ludność cywilną Madrytu 178 000 białych bułek. Powstańcze siły zbrojne chciały w ten sposób sprawić radość mieszkańcom Madrytu z powodu drugiej rocznicy powołania gen. Franco na stanowisko szefa państwa. „Bombardowanie" to trwało do godz. 6-ej wieczorem. Wszyscy lotnicy powrócili cało do swych lotnisk.

Nie chcemy być pod nikim ani pod Czechami ani pod Węgrami.

Co powiedział min. słowacki Cernak wysłannikowi „IKC"?

Oświadczył on: My (tj. Słowacy) chcemy być niepodległymi u siebie, ile moglibyśmy nie musieć zrywać naszych związków z Pragą. Nie sądzę by **federacja z Węgrami** mogła się Słowakom uśmiechać. Zbyt smutne wspomnienia pozostawił przedwojenny ciasny **nacjonalizm** węgierski.

Na pytanie przedstawiciela „IKC", czy Słowakom było gorzej pod Węgrami czy pod Czechosłowacją, odpowiedział p. minister: „Napewno gorzej było pod Węgrami". A mimo to niektóre **pisma sanacyjne** propagują myśl oddania Słowacji Węgrom z powrotem.

Zjazd partii słowackich zadecyduje o losie Słowaczyzny.

Dnia 6 bm. zebrał się wielki zjazd słowackich partii polit. w Zlinie. Na zjeździe tym zadecyduje się sprawa niezależności Słowaków.

Jaka będzie nowa Czechosłowacja?

Dotychczasowa republika czechosłowacka liczyła dotąd 140 tys. km kwadr. obszaru i 15,4 mil. ludności. Obecnie po okrojeniu posiadać będzie Czechosłowacja tylko około 100 tys. kilm. kwadr. i 10 mil. mieszkańców. Czechosłowacja zdaje sobie sprawę, że odtąd prowadzić będzie musiała skromne życie. Toteż zmiejszono już aparat rządowy. Straty materialne, jakie ponosi Czechosłowacja, obliczają odstąpieniem terytoriów wraz z ich bogactwami na 30 miliardów koron czeskich. Anglia obiecuje Czechosłowacji pożyczkę w wysokości 30 mil. funtów szterlingów.

Przyszłość Czechosłowacji we współpracy z Polską.

Londyn, Wszystkie pisma angielskie podają obszerne opisy objęcia przez wojska polskie Cieszyna. Cała prasa bez wyjątku wyraża zadowolenie z powodu szybkiego i pokojowego rozwiązania zatargu.

W Londynie podkreślają pokojowe stanowisko Polski, która po otrzymaniu z powrotem swych ziem rękę wyciągnęła do Czechosłowacji.

— Przed Czechosłowacją stoi teraz następujący wybór — pisze "Daily Herald" — albo współpraca z Polską albo smutna egzystencja w roli wasala Trzeciej Rzeszy.

Daladier dostaje pełnomocnictwa.

Paryż. 5. 10. Odbyło się posiedzenie izby deputowanych. Obrady chwilami miały przebieg dramatyczny. Zdawało się się grozić przesilenie gabinetowe. Ostatecznie rząd Daladiera otrzymał projektowane pełnomocnictwa finansowe i gospodarcze z terminem do 15 listopada 349 głosami przeciw 80 głosów oraz przy 200 głosach socjalistycznych i prawicowych, powstrzymujących się od głosowania.

Poprawa stosunków między Francją, a Włochami. — Ambasador francuski w Rzymie będzie niebawem mianowany.

Paryż. „Matin", znany z bliskiego kontaktu, w jakim pozostaje z francuskim ministerstwem spraw zagranicznych, donosi, że kwestia wysłania ambasadora francuskiego do Rzymu będzie rozwiązana w najbliższej przyszłości. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają b. ministra Pietri'ego oraz deputowanego Mistlera.

Interesującą jest uwaga „Matin'a", że po znormalizowaniu stosunków pomiędzy Francją i Włochami, nic nie stoi na przeszkodzie podjęcia stosunków dyplomatycznych z narodową Hiszpanią. Francja również uznała aneksję Abisynii.

Red. Felczak uwolniony od winy i kary.

Poznań. W dniach ostatnich przed Sądem Apelacyjnym toczyła się rozprawa odwoławcza przeciw red. „Obrony Ludu" Zygmuntowi Felczakowi, skazanemu przez toruński Sąd Okr. na 1 i pół roku więzienia za ubliżanie czci Pana Prezydenta R. P. i imienia marsz. Piłsudskiego.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd red. Felczaka uwolnił od winy i kary, zarządzając zwolnienie z aresztu prewencyjnego, w którym przebywał od 2 czerwca br.

Niedorzeczna i wielce szkodliwa propaganda.

W ostatnim numerze naszego pisma daliśmy wyraz zadowoleniu dla stanowiska „Gazety Polskiej", propagującej obecnie po zaspokojeniu słusznych **praw Polski, zgodę i współpracę z Czechosłowacją.** Jeżeli atoli to stanowisko uznajemy za mądre i rozsądne, to propagowanie przez to pismo myśli przyłączenia Słowacji do Węgier nazwać musimy wielce niemądrym i szkodliwym. Niestety „Gazeta Polska" nie jest pod tym względem odosobniona. Sekunduje jej wiernie sanacyjno-konserwatywny „Dziennik Poznański".

Na to daje „Kurier Poznański" taką słuszną odpowiedź:

Są pisma, które do niedawna robiły, co mogły — rzecz inna, że bezskutecznie, — by w społeczeństwie wytworzyć nastrój korzystny dla „towarzystwa broni" Polaków z Niemcami; teraz znowu chciałoby się Słowaków poświęcić Węgrom. Czyż nie rozumie się, że w ten sposób podkopuje się u ludności słowackiej pozycję nie tylko polityczną, ale wręcz moralną Polski? Czy to jest polityka polska?

Jesteśmy zwolennikami dobrowolnego przez Pragę zwrotu Węgrom a zamieszkałych przez ludność węgierską obszarów, bo ziemia ta narodowi się należy i to wprowadzi spokój w strefę tamtejszą z pożytkiem też dla krajów sąsiednich. Ale od tego daleko do uzależnienia całego narodu słowackiego do Budapesztu, co, rozumiemy, może być pragnieniem Węgrów i celem ubocznych — rzecz inna, czy nie złudnych — planów polityki niemieckiej, ale nie leży w interesie Polski i nie może leżeć w zakresie jej dążeń. Eksperyment — nieco za ryzykowny i już całkiem nie odpowiadający zasadzie sprawiedliwości narodowej, którą się obecnie tak ochoczo wygrywa!"

Narady na Zamku.

P. Prezydent RP przyjął ostatnio w obecności marsz. Smigłego-Rydza prezesa Rady Min. gen. Składkowskiego i wiceprem. Kwiatkowskiego. Poza tym P. Prezydent RP przyjął na audiencji min. spraw zagr. p Becka.

Z frontu wyborczego.

Artykuł 31 ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, na podstawie której są przeprowadzane wybory, brzmi:

Listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe.

To wyznaczanie kandydatów czyli wybór tych, na których później się głosuje, nastąpi 13 października.

6 listopada odbędzie się właściwie już tylko głosowanie na wyznaczonych poprzednio kandydatów.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że głosowanie nie jest obowiązkiem, lecz tylko prawem wyborcy, z którego może on skorzystać lub nie.

Pogłoski o amnestii.

Warszawa. Pogłoski, obiegające od dawna, jakoby w związku z 20-leciem niepodległości ukazać się miał dekret w sprawie amnesti, powtarzają się w tutejszych kołach politycznych znowu. Teraz łączy się ją z powrotem Sląske Zaolzańskiego. Potwierdzenia tych podłosek na razie jednak jeszcze brak.

Sp. dr Marian Zdziechowski.

Wilno. Przedwczoraj o godz. 20 zmarł w Wilnie po długiej chorobie b. rektor i profesor honorowy dr Marian Zdziechowski, wielki uczony o sławie światowej.

W ciągu swego pracowitego żywota śp. dr Marian Zdziechowski ogłosił drukiem ponad 160 prac i rozpraw w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

W 1926 r był wysunięty przez marsz. Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej. Nie przyjął jednak tej godności.

Pogrzeb marsz. Averescu.

Bukareszt. Odbył się pogrzeb zmarłego marsz. rumuńskiego Averescu. Zwłoki spoczęły w krypcie bohaterów w Marasti. Gen. Regulski reprezentował wojsko polskie na pogrzebie marsz. Averescu.

Nastroje.

Jest to niezłomne przekonanie moje:
Porządkiem świata kierują nastroje.
Ja to wam krótko, zwięźle i dogodnie
Następnym przykładzikiem udowodnię.
Co znaczył tam deszcz, śnieg i dróg wyboje?
Musiałem do niej iść; miłości nastroje.
Roczek po ślubie, oh, szczęście ty moje!
Było już, prawda, w domu nas troje.
Rok później błagam, ona wciąż swoje,
Mą pensję wyrzuca całą na stroje.
Dancingi, hulanki i mód przeboje
Rozwód gotów, to zrobiły nastroje.
Nastroje wyborcze są dla nas grobowe,
Wygłasza B. B. przedwyborczą mowę.
Głos pewny żydków i głos dadzą goje,
Przegramy jednak, bo kiepskie u dołu nastroje.
W osiemnastym i dwudziestym roku,
Popadł w błędy Czech na każdym kroku.
Miał protektorów, przyjaciół roje,
Mania wielkości: Benesza nastroje.
Dzisiaj odwrotnie, każdy bierze swoje,
La Boga! Czech woła, rozbiera nas troje.
Bierze Niemiec i Węgier i Polacy swoje,
Jak bolesne Europy dzisiejszej nastroje!
Anglia, Francuzi i Sowiety,
Wręczają memoriały i noty.
Drapią z rozwagą po swoim nosie,
Mówiąc: Nie smaczny to bigos w sosie.
To żeśmy wszyscy sobie nawarzyli,
Gdyśmy u szczytu powodzenia byli.
Miast przeciwdziałać, myśmy we troje
Tylko same strusie robili nastroje.

Stary Maciej.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 7 października 1938 r.

Kalendarzyk. 7 października, piątek, NMP. Różańc.
8 października, sobota, Brygidy.
9 października, niedziela, 18 po Św.
Wschód słońca g 5 — 46 m. Zachód słońca. g. 17 — 02 m.
Wschód księżyca g 16 — 18 m. Zachód księżyca — m

Pokazy Przysposobienia Rolniczego,

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Brodnicy podaje do ogólnej wiadomości wszystkim interesującym się pracą młodzieży, należącej do Przysposobienia Rolniczego, iż pokazy tegoroczne odbędą się w następujących terminach terminach i miejscowościach:

9 X. — godz. 15 **w Karbowie** w lokalu Szkoły (miejsc., Mszano, Szczuka).

9 X — godz. 16 **w Miesiączkowie** w lokalu Szkoły (2 zespoły miejsc.)

16 X — godz. 16 **w Omulu** w lokalu Szkoły (2 zespoły miejsc., Zwiniarz, Lubstynek i Rumienica).

16 X — godz. 16 **w Sampławie** w sali Domu Paraf. (2 zespoły miejsc. i Rakowice).

16 X — godz. 15 **w Krzemieniewie** w sali Szkoły (2 zespoły miejsc. i Boleszyn).

23 X — godz. 16 w **Nielbarku** w sali Szkoły (2 zespoły miejsc., Niem. Brzozie i Bratuszewo).

23 X — godz. 16 **w Byszwałdzie** w sali p. Mosalskiego (2 zespoły miejsc., Rożental i Lubawa).

23 X — godz. 15 **w Skarlinie** w sali paraf. (2 zespoły miejsc., Lekarty, Wonna, Szwarcenowo).

30 X — godz. 16 **w Wrockach** w sali p. Balcerowicza (2 zespoły miejsc. i Dąbrów).

13 XI — godz. 15 **w Mikołajkach** w sali miejscowej (2 zespoły miejsc. i 2 z Bałówek).

13 XI — godz. 15 **w Tylicach** w sali Ogniska (miejsc., Pacółtowo, 2 zespoły z Gwiździn).

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Brodnicy n. Drw.

„Tydzień Miłosierdzia" na terenie Pomorza w dniach od 11 do 23 października 1938 r.

W roku obecnym, przykładem lat ubiegłych odbędzie się na terenie diecezji chełmińskiej w myśl rozporządzenia JE.X. Bp. Ordynariusza „Tydzień Miłosierdzia".

Tydzień poświęcony biednym bezdomnym, bezrobotnym rzeszom, — w którym mamy wyzbyć się egoizmu, oderwać na chwilę od spraw osobistych, a przyjrzyć się naszym biednym braciom i dopomóc im; zaspokoić głód i nędzę, rozpalić w sercach wiarę, nadzieję i miłość, wyrównać bezdenną przepaść klasową między ubogimi i bogatymi.

Ponieważ najwięcej można dokonać siłą zbiorową, dlatego zwracamy się do wszystkich organizacji katolickich z gorącą prośbą o zrozumienie akcji charytatywnej i zajęcie się „Tygodniem Miłosierdzia". Dla łatwiejszego zorganizowania radzimy utworzyć w poszczególnych parafiach Komitet, w którego skład wejdą przedstawiciele wszystkich organizacji.

Materiału propagandowego może dostarczyć Twiązek Towarzystw Charytatywnych w Pelplinie.

Mamy nadzieję, że „Tydzień Miłosierdzia" znajdzie poparcie u szerokiego ogółu społeczeństwa i wykorzystane zostanie zezwolenie wydane przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy z dnia 6 lipca 38 r. pismem nr. P.O. 2 317 na skutek rarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24 maja 1938 r. nr. AP. 2 68 na kwesty, zbiórki ulicznej itp.
Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej.

Z miasta i powiatu

OZON w Nowym Mieście Lub.

W ub. wtorek odbył się w lokalu p. Rogowskiego przedwyborczy zjazd działaczy Ozonu. Zjazd ten zwołany został przez p. Kochanowskiego z Montowa. Z powodu jednak choroby jego przewodn. im p. aptekarz Maternicki. Referat wygłosił delegat z Torunia, red. sanacyjnego pisma „Gazety Pom." p. Bagiński. W dyskusji zabierali głos b. sen. p. Serożyński, p. burm. Wachowiak i również p. Krajnik z N. Brzozia, który poruszył sprawę obecnych niskich cen na zboże i ustawy przemiału mąki, a z drugiej strony wskazał na obietnice, które czyniono pod tym względem rolnikom, a które kompletnie zawiodły.

Baczność, Pszczelarze!

Nowe Miasto. Ostatnio zamówiony cukier nadszedł i wydawany będzie od dziś począwszy. Należy zgłaszać się jak najrychlej. (—) Piotrowski. prezes.

Ze sali sądowej.

Nowe Miasto. Sąd Grodzki w osobie kier. sądu p. Łazarewicza skazał w dn. 6 bm. nast. osoby: Stan. Stasiaka z Sumina pow. lubawskiego za posiadanie nieostemplowanej zapalniczki na 5 zł grzywny. Ad. Skrzypczaka z Rutki pow. lubawskiego i Alf. Klejnowskiego z Góral pow. brodnickiego za kradzież szczap z lasu państw. na karę po 4 mies. ar., kilkakrotnie karanego Bron. Kiełpikowskiego z Buku pow. brodnickiego za kradzież ula z pszczołami na rok więz., Edm. Nowaka z N. Miasta za zmuszenie na 3 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata, Aug. Lepkę z Rywałdzika za kradzież deski na 3 tyg. ar. Poza tym kilka rozpraw odroczono, kilka osób uniewinniono.

Sąd Okręgowy natomiast skazał podczas swej ostatniej sesji zamiejscowej: Leona Haskę za czynną napaść na urzędnika podczas pełnienia służby na miesiąc ar. z zaw. na 2 lata, Edm. Głowackiego i Józ. Licznerskiego za udział w bójce na karę po 7 mies. więz., J. K. za dopuszczenie się czynu nierządnego na osobie poniżej lat 15 na 8 mies. więz. i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich, Jana Stempskiego, Stefanię i Józefa Wielgolaskich za podrobienie dokumentu na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Fr. Krzemińskiego za znieważenie urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych na mies. ar. z zaw na 2 lata, K. R. za dopuszczenie się czynu nierządnego na osobie poniżej 15 lat na 6 mies. więz. z zaw. na 2 l.

Jarmark kramny tylko dla chrześcijan.

Nowe Miasto. Już tylko kilka dni dzieli nas od jarmarku kramnego, który odbędzie się w dniu 12 bm. Wzorem lat ubiegłych będzie to niewątpliwie jeszcze jeden jarmark bez Żydów, w tym kierunku idą bowiem starania zarządu tut. Tow. Kupców Samodzielnych. Społeczeństwo w dniu jarmarku powinno popierać wyłącznie kupców Polaków-katolików ani jeden grosz nie powinien iść w ręce obcego nam elementu. Wszyscy powinniśmy w dniu jarmarku pamiętać o hasłach: „Swój do swego!" „Ani grosza Żydom!"

Z jarmarku.

Lubawa. W środę, dn. 15 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie, na który z powodu pilnych prac w polu spędzono bardzo mało koni jak i bydła rogatego. Za krowy mleczne płacono od 120—260 zł, za krowy opasy do 430 zł, za bydło młodsze 50—110 zł. Za konie robocze 150—400 zł, za konie lepsze do 600 zł. Transakcji handlowych zawierano mało.

Oddaliła się z domu.

Lubawa. W niedzielę, dn. 2 bm. w godz. wieczornych oddaliła się z domu córka p. Stryjewskiego Henryka, ul. św.

Barbary 15, Cecylia lat 16, upośledzona na umyśle, ubrana w płaszcz ranny w kwiaty czerwone. Kto by wiedział o jej pobycie, proszony jest o doprowadzenie jej ciężko stroskanym rodzicom lub zgłoszenie na najbliższy posterunek Policji Państw.

Zapadła się budowla.

Marzęcice. Od pewnego czasu budowano tu szopę, przeznaczoną na składnicę, własność rzeźnika p. Kozłowskiego. W pewnym momencie zapadła się ona. Wypadku z ludźmi nie było.

Urzędnicy Straży Granicznej zlikwidowali szajkę złodziejską.

Jamielnik. Od pewnego czasu w tut. okolicy grasowała i niepokoiła mieszkańców nieuchwytna szajka złodziejska. Kradzieże u okolicznych rolników i w młynie we Wonnie często się powtarzały, aż w ostatnich dniach udało się ową szajkę „nakryć".

Otóż 2 urzędników Staży Gran. z Jamielnika, obchodząc nocą teren, spotkało na drodze koło Wonny osobników, którzy na widok strażników uciekli w pole, gdzie łup, który się składał z mąki, kaszy i śrutu (wagi około 100 kg) porzucili, a sami w ciemnościach przepadli, lecz urzędnicy nie dali za wygraną, tylko wezwali ze strażnicy psa do pomocy i postępując śladem, wykryli złodziejaszków w osobach: Wrześińskiego Aleksandra, Przekopowicza Pawła i Łupaczewskiego Bronisława z Wonny, którzy też zostali przytrzymani.

Oczywiście urzędnikom Straży Gran. za ten czyn należy się uznanie, bo od czasu zlikwidowania owej szajki złodziejskiej kradzieże w tut. okolicy ustały.

Rolnicy potępiają oszczerstwa p. Miłguj-Malinowskiego.

Mikołajki. W niedzielę, dnia 2 bm. odbyło się w Mikołajkach w zwykłym lokalu zebrań Kółka Roln. zebranie KR. przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes KR. p. Wełnicki, po czym odśpiewano wspólnie „Serdeczna Matko". Porządek dzienny zebrania i protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz KR. p. Rozankiewicz. Następnie p. Prezes odczytał różne komunikaty, omawiając m. in. usiłowanie rozbicia PTR przez czynniki niepowołane. W tej sprawie uchwalono rezolucję, którą poniżej się zamieszcza. P. Prezes zachęcał członków do wzięcia udziału w pielgrzymce do Częstochowy, jednakże z **uwagi na ciężkie położenie rolników i niskich cen na zboże na pielgrzymkę nikt się nie zgłosił.** Omawiano dalej kwestię budowy Domu Społecznego TRP. Sprawę ubezpieczenia chorobowego uznaną za słuszną i potrzebną, o ile Tow. Ubezpieczeń Chorobowych będzie zorganizowane na podanych warunkach. Za utworzeniem Tow. Ubezpieczeń Chorobowych oświadczyło się 50 proc. członków. W dalszym ciągu zachęcał p. Prezes do brania udziału w pokazie owocarsko-warzywniczym, który się odbędzie w dniach od 7 do 9 bm. w Nowym Mieście. W pokazie przyrzekli wziąć udział przez wystawienie swoich eksponatów pp Wełnicki, Kwiatkowski i Trzebiatowski oraz zespoły PR. P. Prezes podał też do wiadomości, iż przy TRP istnieje biblioteka rolnicza, z której mogą korzystać wszyscy członkowie. Po ściągnięciu składek członkowskich i odśpiewaniu „Kto się w opiekę" zebranie zakończono.

Rezolucja.

Dowiedziawszy się z prasy o niesłychanym i podłym oszczerstwie, rzuconym na naszą zasłużoną organizację rolniczą — **Pomorskie Towarzystwo Rolnicze — przez p. Miłguj-Malinowskiego na konferencji w Województwie,** a to, że PTR **„działa na szkodę** Państwa" — Kółko Roln. w Mikołajkach jak najenergiczniej **protestuje przeciwko tak podłemu oszczerstwa i prosi Zarząd Główny PTR o wyciągnięcie jak najdalej idących konsekwencji przeciwko temu panu, a już w żadnym razie o nieprzyjmowanie p. Malinowskiego i jego pomocnika Wasilewskiego w poczet członków naszej orgznizacji.**

Dla oszczerców w naszej organizacji nie ma miejsca.

Zarząd Kółka Rolniczego w Mikołajkach
W. Wełnicki, prezes. T. Rozankiewicz, sekr.

Pożar.

Byszwałd. W dn. 3 bm. ok. godz. 24 wybuchł pożar w stodole, należącej do p. Heleny Walczakowej w Byszwałdzie pow. lubawskiego i zniszczył stodołę, wartości 1500 zł, 24 fury żyta w słomie, 11 fur jęczmienia, 4 fury seradeli, 3 fury koniczyny, 9 fur słomy jęczmienia, młockarnię konną, sieczkarnię ręczną, brukwiarkę i wialnię. Budynki, przedstawiające wartość 4 tys. zł, były ubezpieczone na 8 tys. zł. Z powodu tego, że zachodzi tu prawdopodobieństwo podpalenia z chęci uzyskania premii asekuracyjnej, policja wdrożyła dochodzenia przeciwko mężowi właścicielki gospodarstwa.

O dobrą książkę dla mieszkańców Łąkorza.

Łąkorz. Od jednego z czytelników naszych w Łąkorzu otrzymujemy poniższe uwagi:

„Jesteśmy na progu okresu jesienno zimowego, w którym to czasie praca oświatowa rozwija się najintensywniej, otwiera się bibliotekę TCL z pięknymi, nowymi książkami, by w długie, zimowe wieczory móc poczytać zajmującą i pouczającą powieść. Urządza się wykłady i odczyty. Organizuje się świetlice, gdzie przy czytaniu zajmujących pism, grach towarzyskich mile schodzi czas.

Lecz na to potrzeba odpowiednich ludzi do pracy. W Łąkorzu nie ma bodajże takich ludzi, nawet brak takich rąk, które by rodzielały książki miejscowej ludności. Wprawdzie mamy w Łąkorzu bibliotekarza przy tut bibliotece TCL i ustalony czas, w którym ma być biblioteka otwarta, lecz od kilkunastu tygodni nie odbywa się wypożyczanie ani zamiana książek.

Obecnie ze względu na zbliżające się długie wieczory zimowe — apelujemy do osób, za stan biblioteki odpowiedzialnych, by nareszcie sprawę biblioteki załatwiły, ażeby ustały żale miejsc. ludności na tego rodzaju porządek, który znacznie hamuje rozwój czytelnictwa w naszej wsi. Bibliotekę trzeba uporządkować i oddać ją w ręce takie, które ze zamiłowaniem rozdzielać będą książki pomiędzy miejscowych czytelników.

Nie było śmierci wskutek nadużycia lekarstwa.

Łąkorz. W № 119 naszego pisma podaliśmy za „Pielgrzymem" (nr 118) — wiadomość o śmierci pewnej kobiety wskutek spożycia nadmiernej ilości proszku pn „Kogutek". Otóż donoszą nam z Łąkorza, że fakt taki w tamtejszej wsi się nie zdarzył.

Z Pomorza.

Pociąg przejechał człowieka.

Brodnica. W dniu 3 bm. około godz. 3 po poł. pociąg nr 625, będący w ruchu, odciął obie nogi emeryt. kolej. Wład. Jabłońskiemu, zamieszkałemu przy ul. Przykop. Jabłoński zamierzał wrzucić do brankardu kosze i na skutek pośliźnięcia się wpadł pod koła pociągu. Przewieziony do tut. szpitala pow. niebawem zmarł.

Nowym proboszczem w Czersku

po zmarłym ks. prałacie Sprenglu został ks. Stawicki, prob. z Łebna, pow. morskiego.

Zebrania Str. Nar. w obwodzie nowomiejskim

Lipinki, W niedzielę, dn. 9 bm. po zebraniu Kółka Rolniczego odbędzie się zebranie miejsc. koła Str. Narod.

Rywałdzik. W niedzielę, 9 bm. o godz. 18 (6 po poł. odbędzie się zebranie S.N — Na obu zebraniach referat n.t obecnej sytuacji politycznej i sprawy wyborów wygłosi delegat Zarządu Powiatowego S.N.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 6. 10.	Bydgoszcz, 1. 10
Żyto nowe	14.00— 14.50	14.00— 14.25
Pszenica	19.25 — 19 75	19.00 — 19.50
Jęczmień	14.75— 15 25	15.00 — 15.25
Owies	14.50 — 15.25	14.75— 15.00
Groch Viktoria	23.50— 25.50	22.50— 27.50
Groch Folgera	24.00— 26.00	23.00— 27.00
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21.50
Siemie lniane	48.00— 51.00	47.00— 49.00
Łubin żółty	19.00— 19.50	17.50— 18.00
Łubin niebieski	18 00— 18 50	16,50— 17.00
Rzepak zimowy	41.50— 42.50	41.00— 42,00
Gorczyca	33,00— 35,00	33.00— 35.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

KOMUNIKATY T.R.P.

W piątek, dnia 7 października 1938 r., nastąpiło otwarcie pokazu owocarsko-warzywniczego w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście.

Do zwiedzenia pokazu zachęcamy wszystkich.

Wstęp na zabawę mają członkowie Kółek Roln., członkinie Kół Gospodyń Wiejskich i uczestnicy konkursów Przysposobienia Rolniczego po za zaproszeniami.

T. R. P.

RUCH TOWARZYSTW

Miesięczne zebranie Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu koło Lubawa

odbędzie się w niedzielę 9 października br. — w odpust ss. Aniołów Stróżów — o godz. 2 po poł. w lokalu p. Asta.

Z uwagi na ważność obrad prosi Zarząd Koła wszystkich członków, uczestników strajku szk. i mężów zaufania, o gremialne przybycie z tym, aby przedłożyć resztę wypełnionych arkuszy ewidencyjnych z dowodami celem zweryfikowania na członków.

Legitymacje członków nadeszły.

Za Zarząd
Potrykus, prezes.

Dnia 6 paźdz. rb. o godz. 11 zmarła w szpitalu nowomiejskim zaopatrzona Sakramentami św. moja droga córka, nasza kochana siostra i kuzynka ś. p.

Bronisława Gawarzycka

przeżywszy lat 24.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Chrośle, dnia 6 października 1938 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 10 przed południem do kościoła parafialnego w Radomnie; następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 4 października rb. o godz. 22 zasnął w Bogu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, wujek i dziadek ś. p.

Adam Szczepański

w 87 roku życia.

O czym donosi Krewnym i Znajomym prosząc o modlitwę w imieniu rodziny syn

Ks. Józef Szczepański

Swiniarc, Laskowice, Pacołtowo, Drzonowo, Arnikowy, Gdynia i Wrocki.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w sobotę, dnia 8 października o godz. 9 tej, następnie nabożeństwo żałobne i pogrzeb w kościele parafialnym w Zwiniarzu.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dziś w piątek, dn. 7 października br. o godz. 4.45 rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, wuj i szwagier ś. p.

Józef Fafiński

przeżywszy lat 57.

O czym donosi wszystkim Krewnym i Znajomym w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Lubawa, dn. 7 października 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dn. 9 bm. o godz. 15 z kostnicy Szpitala św. Jerzego.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dziś o godz. 3 rano zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św, po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek ś. p.

Ludwik Stienss

przeżywszy lat 50.

O czym donoszą w smutku pogrążeni

żona z córeczkami i rodzina

Lubawa, dnia 7 października 1938 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godz. 9,30, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dziś w piątek, dn. 7 października rb. o godz. 4,45 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., nasz drogi współpracownik woźny Zarządu Miejskiego śp.

Józef Fafiński

przeżywszy lat 57.

W Zmarłym straciliśmy naszego sumiennego i pracowitego kolegę i pamięć o nim nigdy nie zagaśnie.

Urzędnicy i Pracownicy Zarządu Miejskiego i przedsiębiorstw miejskich w Lubawie.

Lubawa, dnia 7 października 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15 z kostnicy Szpitala św. Jerzego.

W piątek, dnia 7 bm. o godz. 10-tej przed południem zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, zięć i wujek ś. p.

Bolesław Szczygłowski

przeżywszy lat 50.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Sugajno, dnia 7 października 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 10-tej w kościele parafialnym w Boleszynie.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XVIII. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. IX, w 1—8

Potem wstąpił Jezus do łodzi i przeprawił się na drugi brzeg i przybył do miasta swego. A oto przyniesiono Mu porażonego, leżącego na łożu. Jezus zaś, widząc ich wiarę, rzekł do porażonego: Ufaj synu! Odpuszczają ci się grzechy twoje.

A oto kilku uczonych myślało sobie: On bluźni. Ale Jezus, przejrzawszy myśli ich, rzekł: Czemu złe myśli żywicie w sercach waszych? Cóż jest łatwiej? — powiedzieć: „Odpuszczają ci się grzechy twoje“ — czy też powiedzieć: „Wstań i chodź swobodnie”? Zebyście jednak wiedzieli, że Syn człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów — przeto mówi do porażonego: Wstań, bierz łoże twe, a idź do domu twego! A on zerwał się i odszedł do domu swego. Rzesze zaś, widząc to, przelękły się i wielbiły Boga, który dał taką moc ludziom.

Czemu Pan Jezus pierwej uzdrowił duszę niż ciało powietrzem ruszonego?

„Ufaj, synu, odpuszczają ci się grzechy twoje“. Oburzyli się na te słowa faryzeusze i uczeni Pisma. Nie uznawali Pana Jezusa za Mesjasza, uważali, że słowa te stanowią bluźnierstwo i obrazę Boga. Ale nie mniej zapewne zdziwił się i ów człowiek, powietrzem ruszony i ci, co go przynieśli. Wszak przybyli oni, by wyprosić u Zbawiciela łaskę uzdrowienia, a tymczasem słyszą słowa: „Ufaj, synu, odpuszczają ci się grzechy twoje“.

Ewangelista nie podaje nam, jakie grzechy i występki popełnił ów chory, które mu Zbawiciel odpuścił, jednak to pewne, że nie tylko ciało, ale i dusza jego była chora.

„Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje“. Wypowiadając te słowa do człowieka powietrzem ruszonego, chciał Pan Jezus zwrócić uwagę tak owemu powietrzem ruszonemu jako i wszystkim obecnym na choroby i cierpienia duszy. Chciał im przypomnieć, że te choroby są nieskończenie gorsze i niebezpieczniejsze i że należy dla tego przede wszystkim dbać o wyleczenie się z tych chorób duszy naszej. Chciał Zbawiciel przypomnieć, żeby dbali więcej, niż dotychczas o duszę swoją, żeby nie myśleli tylko o zdrowiu i szczęściu doczesnym, ale żeby pamiętali też o życiu wiecznym.

Nie powinniśmy zapomnieć, że ciało, o które tak nieraz dbamy i które tak gorliwie w czasie choroby leczymy, jest tylko prochem i popiołem, dusza zaś istnieć i żyć będzie wiecznie. I dlatego dbajmy o zdrowie i siły swej duszy! Nie pozwalajmy, by jakakolwiek choroba toczyła duszę naszą. W razie upadku w grzechy podźwignijmy się i idźmy natychmiast do kapłana i błagajmy go o uleczenie. Oczyszczajmy zaraz duszę z grzechów i występków, by zawsze była czysta i niewinna.

Przywódcom „Kościoła narodowego” nie wolno nosić szat duchownych.

Dziennik urzędowy min. spraw wewn. podaje, iż na podstawie dekretu z dn. 2 października 1935 r. i par, 2 rozporządzenia z dn. 15 listopada 1935 ministerstwo spraw. wewn. odmówiło „polskiemu kościołowi narodowemu“ w Polsce pozwolenia na ustanowienie i używanie stroju według załączonego wzoru.

Decyzja ta w myśl obowiązujących przepisów nie wymaga uzasadnienia i jest ostateczną w administracyjnym toku instancyj. Należy dodać, że „polski kościół narodowy” nie jest uznany przez państwo.

Największy szpital Kantonu powierzono zakonnicom.

Szpital Fong Pin gości największą w Kantonie liczbę chorych; ubogich przyjmuje się bezpłatnie, a chorzy mogą wybierać rodzaj opieki: czy na sposób chiński czy europejski.

Prezes rady administracyjnej szpitala zwrócił się do wikariusza apostolskiego Kantonu, msgr Fourquert M.E.P., z prośbą o przysłanie zakonnic dla zapewnienia szpitalowi należytej obsługi. Układy zakończono z wynikiem pozytywnym i cztery siostry kanadyjskie Matki Boskiej Anielskiej objęły od maja nową placówkę.

Złoto na dnie Renu.

Kolonia. Grupa dzieci, bawiących się nad brzegiem Renu, w pobliżu Kolonii, wyłowiła z rzeki pakiet, zawierający liczne monety złote francuskie, szwajcarskie, amerykańskie i angielskie. Wartość pakietu wynosi około 70 tysięcy złotych. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia właściciela cennego pakietu.

Sudety, przypadające Niemcom, są w znacznej większości katolickie.

Podług zestawień, zaczerpniętych ze statystyk czechosłowackich, diecezja litomierzycka (Leitmeritz), która zostnnie przyłączona do Rzeszy, na 1.800.000 mieszkańców liczy milion katolików niemieckich i 100.000 Niemców niekatolików, w połowie należących do wyznania protestanckiego lub do sekty t. zw. „Starych katolików”. Archidiecezja praska, obejmująca 2.800 tysięcy mieszkańców, liczy 700.000 Niemców, z których 630.000 są katolikami. Na 236.000 Niemców z diecezji budziejowickieje(Budweis) 233.000 są to katolicy. Diecezja Hradca Kralowej (Koeniggraetz), liczy 160.000 katolików niemieckich (96 proc.)

Na specjalną zasługuje fakt, że ostatnio liczba kandydatów do stanu kapłańskiego Niemców bardzo znacznie wzrosła. I tak naogół zapisanych na pierwszy semestr w większym seminarium praskich studentów Niemców jest 90 — Czechów zaś 97.

Jak wykazuje statystyka, ludność Sudetów jest w zacznej swej większości katolicką.

Lotnicy francuscy w hołdzie Matki Boskiej.

We Francji odbyła się wspaniała pielgrzymka lotników do groty Matki Boskiej w Lourdes. Uczestniczyło w niej 350 lotników z rodzinami oraz przeszło 7 tysięcy mechaników, zatrudnionych w lotnictwie.

Lotnicy krążyli przez dłuższy czas na swoich samolotach nad miastem i cudowną grotą. Wśród pielgrzymów znajdowało się wielu generałów i wyższych oficerów.

Zamiast opium zboże.

Dobrym skutkiem wojny chińskiej jest podniesienie się rolnictwa w Kansu. Dawniej uprawiano tutaj przede wszystkim rośliny, z których wytwarza się opium, co wzbogaciło kieszenie przebiegłych przedsiębiorców, a rujnowało chłopów do tego stopnia, że musieli już naprzód pożyczać sobie zboże. Obecnie rozwieszono po wszystkich miastach zakazy uprawiania opium w przyszłości. Ten jeden zakaz ma być według zdania znawców jutrzenką wybawienia chłopa w Kansu.

Milionowe straty wskutek ulewy.

Nad Konstancą (Rumunia) nastąpiło gwałtowne oberwanie się chmury. Mimo, że ulewa trwała tylko 15 minut, masy wodne zalały przedmieścia, unosząc ze sobą dobytek mieszkańców. Zginęło przy tym wiele zwierząt domowych. Straty wynoszą kilka milionów lei.



Podczas pobytu w Paryżu bulgarska para królewska była goszczona przez prezydenta Francji Lebruna na zamku Rambouillet. Na zdjęciu prezydent, królowa i król Bułgarii, premier Daladier z wnuczkami prezydenta Lebruna.



Duce udał się ostatnio na pogranicze włosko-jugosłowiańskie, gdzie powitała go kompania honorowa piechoty jugosłowiańskiej.



W 15 rocznicę urodzin króla Piotra jugosławiańskiego odbyła się w Białogrodzie wielka defilada wojskowa. Na zdjęciu przed regentem Pawłem maszerują oddziały marynarzy.



Manfred Brauchitsch na swym wozie Mercedes Benz na autostradzie pod Monza podczas wyścigów samochodowych o mistrzostwo świata.



W Santiago, stolicy Chile, wybuchło powstanie, które wkrótce stłumiło wojsko. 62 rewolucjonistów zostało rozstrzelanych. Na rycinie aresztanci pod eskortą żołnierzy.



W pełnym umundurowaniu przekroczyli granicę niemiecką Niemcy sudeccy, a czescy żandarmi i celnicy wraz z cywilami.

Sp. Joachim Bartoszewicz, jeden z najszlachetniejszych narodowców.

W piątek, dnia 23 ubm. zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 71, śp. dr Joachim Bartoszewicz, b. senator Rzplitej i b. **wieloletni prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego.** Nagły zgon jednego z najstarszych i najwybitniejszych działaczy ruchu narodowego głęboko odczują liczne zorganizowane szeregi Obozu Narodowego.

Sp. Joachim Bartoszewicz urodził się 1867 r. w Warszawie i tutaj też uczęszczał do gimnazjum. Po ukończeniu studiów na wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego zapisał się na akademię nauk politycznych w Paryżu, gdzie w roku 1894 uzyskał dyplom. Wróciwszy do kraju, wstąpił na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w r. 1899 uzyskał tytuł doktora z dziedziny prawa. Do roku 1903 pracuje w Galicyjskim Urzędzie Krajowym, w latach zaś 1906—1913 zajmował stanowisko naczelnego redaktora „Dziennika Kijowskiego". Poza tym w tym okresie bierze czynny udział w życiu społeczno-politycznym jako członek komitetów wyborczych „Zrzeszenia", „Oświaty", „Polskiego Tow. Gimnastycznego", „Koła Kobiet Polek", „Ogniwa", „Koła Miłośników Sceny" itd. Ruchliwa, niezwykle odważna działalność śp. Zmarłego była solą w oku władz rosyjskich, toteż niedługo cieszy się On swobodą i wolnością. W r. 1912 zostaje aresztowany za działalność patriotyczną, a sąd rosyjski skazuje Go na 5 miesięcy więzienia. Po odbyciu tej kaźni wraca do czynnej pracy.

W r. 1917 zostaje wybrany prezesem „Polskiego Komitetu Wykonawczego" na Rusi, gdzie ogniskuje działalność społeczno-polityczną kolonii polskiej. Od r. 1918 jest członkiem **wydziału dyplomatycznego Polskiego Komitetu Narodowego** w Paryżu i kierownikiem wydziału politycznego delegacji polskiej na konferencję pokojową w Wersalu. Po zorganizowaniu poselstwa w Paryżu zostaje mianowany honorowym attache tegoż poselstwa.

W wolnej i niepodległej Polsce wchodzi z wyborów do senatu, gdzie wystąpieniami swoimi daje się poznać z niepospolitych zalet swego charakteru i umysłu. W r. 1927 zostaje wybrany członkiem delegacji polskiej do prowadzenia rokowań o traktat handlowy z Niemcami.

Na stanowisku **prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego** pozostaje do r. 1937, przy czym mocno nadszarpnięte zdrowie nie pozwala Mu już nadal na czynny i bezpośredni udział w walce politycznej. W jego miejsce obrany zostaje adw. Kowalski.

Sp. Zmarły poświęcił całe swe **długie i pracowite życie ruchowi narodowemu**, służąc mu wiernie do ostatnich chwil swego strudzonego żywota. Wraz ze szczątkami śp. Joachima Bartoszewicza schodzi do grobu jedna z **najpiękniejszych i najszlachetniejszych postaci Polski** współczesnej, toteż pamięć o Nim szeregi narodowe zachowają wiecznie.



W jesiennych manewrach szwedzkich wziął udział i król Gustaw V, ukazując się wiwatującej na jego cześć ludności na balkonie głównej kwatery.

Szczerbiec Chrobrego symbolem historycznym.

Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił konfiskatę afisza Str. Narod.

Jak swego czasu donosiliśmy, Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił konfiskatę afisza SN. Wyciąg z odpowiedniego protokółu brzmi następująco:

„Dnia 15 września 1938 r. Sąd. Wydział Zamiejscowy Poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie w składzie: 1) przewodniczący SO. B. Kołodziejczak; 2) sędziowie: w sprawie contra Stron. Narodowe w Poznaniu po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił: w uwzględnieniu zażalenia Stron. Narod. w Poznaniu z dnia 5. 9. 1938 r. na postępowanio Sądu Grodzkiego w Rawiczu z d. 4. 9. 1938 r. w przedmiocie zajęcia afiszów p. t.: „Okręgowy Zjazd Stronnictwa Narodowego" — uchylić powyższe postanowienie Sądu I instancji i wydać zajęte afisze Stronnictwu Narodowemu, wzgl. osobom, którym plakaty odebrano, albowiem umieszczenie na plakatach ogłoszeniowych symbolu historycznego w postaci szczerbca Chrobrego bez bliższego oznaczenia nie jest odznaką w zrozumieniu art. I dekr. Prez. RP. z dnia 2. 10. 1935 r. Dz. U. 72|35 poz. 455, wobec czego nie może uzasadniać konfiskaty odnośnych plakatów.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji postanowienia".

Przewodniczący w r. (—) Kołodziejczak.

Płatność podatków w październiku.

W październiku płatne są następujące podatki:

Do dnia 15 października — zaliczka kwartalna (za III kwartał br.) za podatek przemysłowy od obrotu we wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za 1937 rok przez przedsiębiorstwa, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.

Do dnia 15 października — II rata (półroczna) podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w 1937 r.

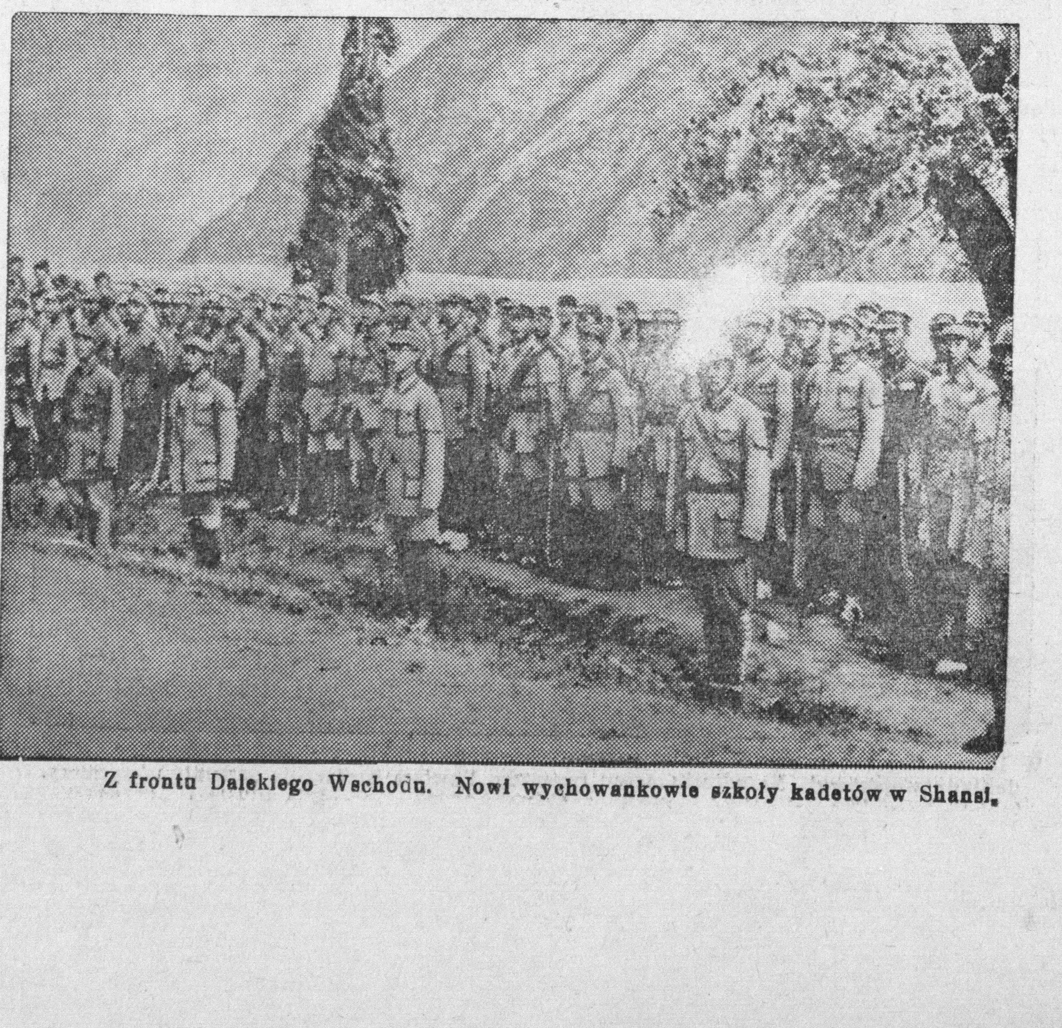
Do dnia 25 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 rok w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego we wrześniu 1938 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do dnia 25 października — zaliczka kwartalna za III kwartał na podatek przemysłowy od obrotu z 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ub. kwartale (miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień br.) przez przedsiębiorstwa, niewymienione wyżej w pkt. 5, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do dnia 31 października — II rata (półroczna) od lokali za 1938 r. Ponadto płatne są w październiku zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w 1938 roku.



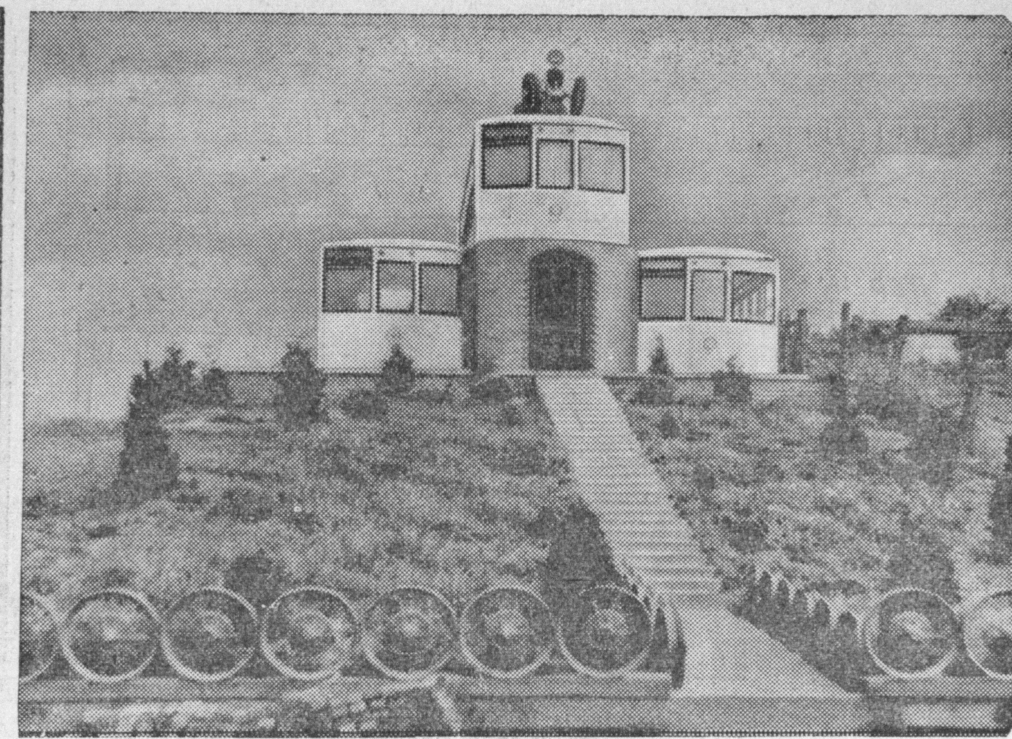
Port w Marsylii został przekazany kontroli wojska, które w zarodku uśmierzyło wszelkie strajki robotników.



Z frontu Dalekiego Wschodu. Nowi wychowankowie szkoły kadetów w Shansi.



Zdjęcie przedstawia wielkie spustoszenie portu w Yokohamie przez tajfun.



Pewien Amerykanin zbudował sobie niezwykły dom z 5 starych wozów tramwajowych i różnych części samochodowych. Stare koła samochodowe stanowią oryginalne ogrodzenie domu. Ogólny koszt budowy wyniósł 350 dol.

25.000 dolarów za koncert.

Ignacy Paderewski otrzymał za występ przed radiem w Lozannie wynagrodzenie w sumie 25.000 dolarów od radia amerykańskiego oraz 5000 zł od radia polskiego.

Zażydzenie dentystyki w Polsce.

Ciekawe są liczby, dotyczące stanu zażydzenia wśród lekarzy-dentystów w Polsce. Okazuje się z tych obliczeń, że na 3731 dentystów w Polsce jest Zydów 2168 czyli 60 proc.

Skrzypce wartości 20.000 pengö nabył za 8 pengö.

Węgierski szofer Oistvan Kovacs nabył za 8 pengö stare skrzypce, w których wnętrzu pod warstwą kurzu znalazł jakąś karteczkę. Okazało się, że są to skrzypce „Stradivariusa". Wartość ich znawcy określają na 20.000 pengö.

Grzyb wagi 25 kg.

W Leina w Austrii znaleziono w lesie grzyb olbrzym, który obrósł wokoło pnia drzewa o średnicy 1 m. i ważył 25 kg. Jeden człowiek nie był w stanie dać sobie rady z przeniesieniem grzyba.

Na polach w Rosji Sowieckiej gnije niewymłócone zboże.

„Prawda" donosi, że tegoroczny stan zbiorów we wschodnich okręgach Rosji sowieckiej przedstawia się katastrofalnie. Słoty jesienne niszczą niewymłócone zboże w stogach.

W rejonie republiki Tatarskiej na polach leży jeszcze zboże na przestrzeni około 28 000 ha. Wymłócono zbiory zaledwie z 900 ha. Podobny stan rzeczy istnieje w okręgu omskim, gdzie zbiory z przeszło 700.000 ha leżą niewymłócone. W niektórych miejscowościach tegoroczne zbiory z powodu deorganizacji należy uważać za stracone.

Ubezpieczył i spalił żywcem robotnika polskiego.

W Detroit ofiarą niezwykłej zbrodni padł robotnik polski Ludw. Marciniak, pracujący u przedsiębiorcy Williama Cooney'a. Pewnego dnia w r. 1931 upoił on Marciniaka do nieprzytomności, po czym zawlókł go do szopy, którą podpalił. Po śmierci Marciniaka podjęła żona zbrodniarza sumę 2.300 dolarów, na którą przedsiębiorca ów ubezpieczył Marciniaka.

Armia sowiecka niewyszkolona. — Zołnierze sowieccy kończą marsze boso.

Wojskowe koła sowieckie poruszone są wiadomościami o niedostatecznym wyszkoleniu żołnierzy. Na porządku dziennym są wypadki, że żołnierz po dwunastu miesiącach służby nie umie obchodzić się z karabinem.

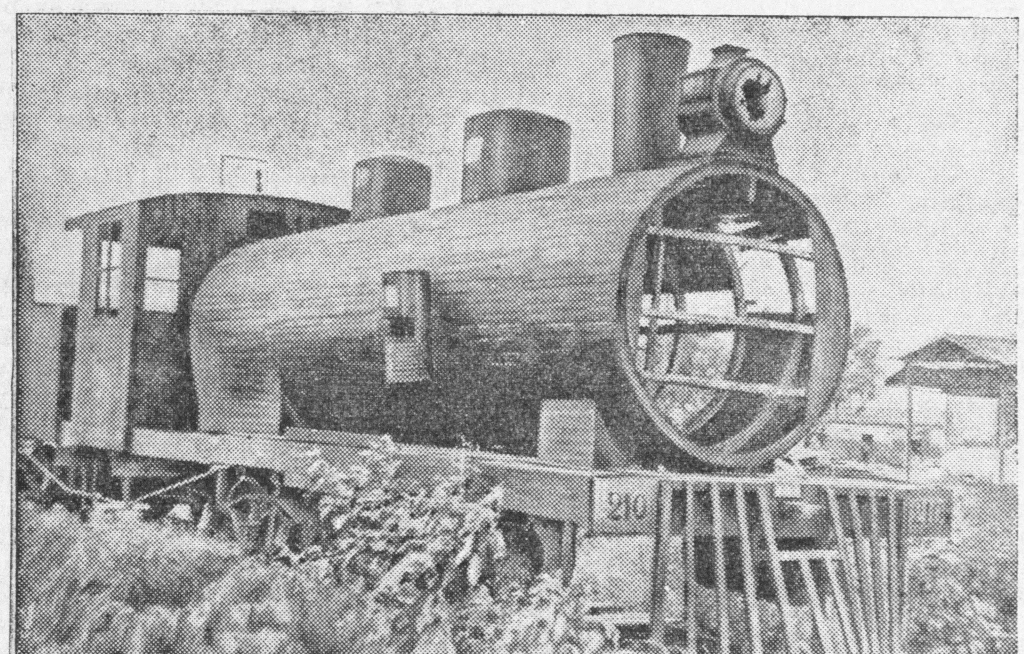
Nie lepiej przedstawia się sprawa z materiałem końskim. Kawaleria sowiecka udczuwa bardzo poważny brak koni. Ponieważ konie stanowią obecnie własność kołchozów, a chłopi nie dbają o nie, więc w wielu miejscowościach obserwować można masowy pomór pogłowia końskiego.

Umundurowanie armii sowieckiej jest tandetnej roboty.

W leningradzkim okręgu wojskowym słuchacze jednej ze szkół wojskowych otrzymali z magazynu przed wymarszem zupełnie nowe buty żołnierskie. Po kilkukilometrowym marszu okazało się, że cała kompania maszeruje boso. Buty rozleciały się w strzępy, gdyż cały ich transport zrobiony był ze zleżałej skóry i zmagazynowane były bez zachowania najprostszych środków konserwacji.



Oto miejsce zderzenia dwu pociągów amerykańskich. Kilka osób odniosło obrażenia.



Prowizoryczne lokomotywy i samoloty znaleźli Japończycy w pobliżu Hankau w opuszczonych przez Chińczyków pozycjach. Miało to wprowadzić w błąd japońskich lotników.

NIEGODNY.

19

(Ciąg dalszy).

— Przy całej swojej nieśmiałości jest to osóbka aż zanadto pewna siebie, jeżeli jeszcze nie co gorszego! odzywały się niektóre nieprzyjazne głosy, podczas gdy ludzie przychylniej usposobieni usprawiedliwiali ją, twierdząc, że to miluchne, nieśmiałe stworzonko musiało otrzymać ścisły przepis zachowania się w czasie podróży, do którego się z dziecięcym posłuszeństwem stosuje.

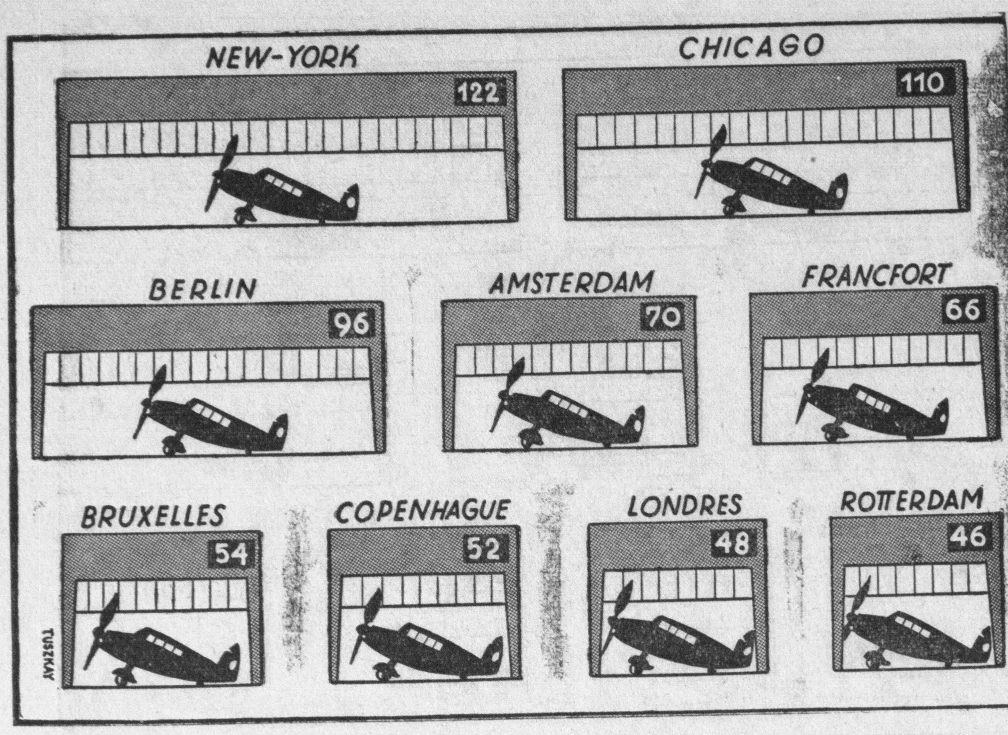
Podróżni toczyli ożywione rozmowy o tym, jak długo jeszcze wypadnie pozostawać w drodze, obliczając ściśle każdą godzinę, która miała ich zbliżyć do upragnionego celu: ale na nieszczęście wszystkie te wyrachowania okazały się mylnymi. Pogoda, stale sprzyjająca okrętowi w czasie tak długiej podróży, zaczęła się zmieniać. W nocy obrócił się kierunek wiatru, a okręt zaczął się gwałtownie kołysać pośród wzburzonych bałwanów. Podróżni wyrwani ze snu zjawiali się jeden za drugim na pokładzie. Po długich dniach pomyślnej podróży widmo zbliżającej się burzy, zakryte ciemnościami nocy, niewymowną trwogą przejmowało wszystkich. Napróżno zapewniali marynarze, że zmiana wiatru niewiele znaczy, daremnie kapitan starał się uspokoić umysły przekonywującymi słowami, niepodobna było uśmierzyć niepokój jaki zapanował po kajutach. Damy narzekały, a dzieci płakały i krzyczały, przy czym wszyscy chwiali się na wszystkie strony przy gwałtowniejszych ruchach okrętu.

Uspokajające wyrazy mężczyzn, będące w sprzeczności z ich posępnymi twarzami, pomnażały jeszcze powszechne zamieszanie. Wśród tego całego hałasu sama tylko miss Frinksly pozostała wierną swemu charakterowi. Nie mówiąc nic prawie, objęła silnie jeden słup kajuty i trzymając go obiema rękami, stała patrząc przed siebie ze zwykłym spokojnym. Wprawdzie bladość na jej obliczu świadczyła o wewnętrznym wzruszeniu, ale mocno ściśnięte usta nie wypuściły najmniejszego okrzyku trwogi. Młoda dziewczyna raz tylko opuściła swe obronne stanowisko, ażeby dopomóc biednej matce do zabezpieczenia dzieci bezustannie przewracających się po ziemi.

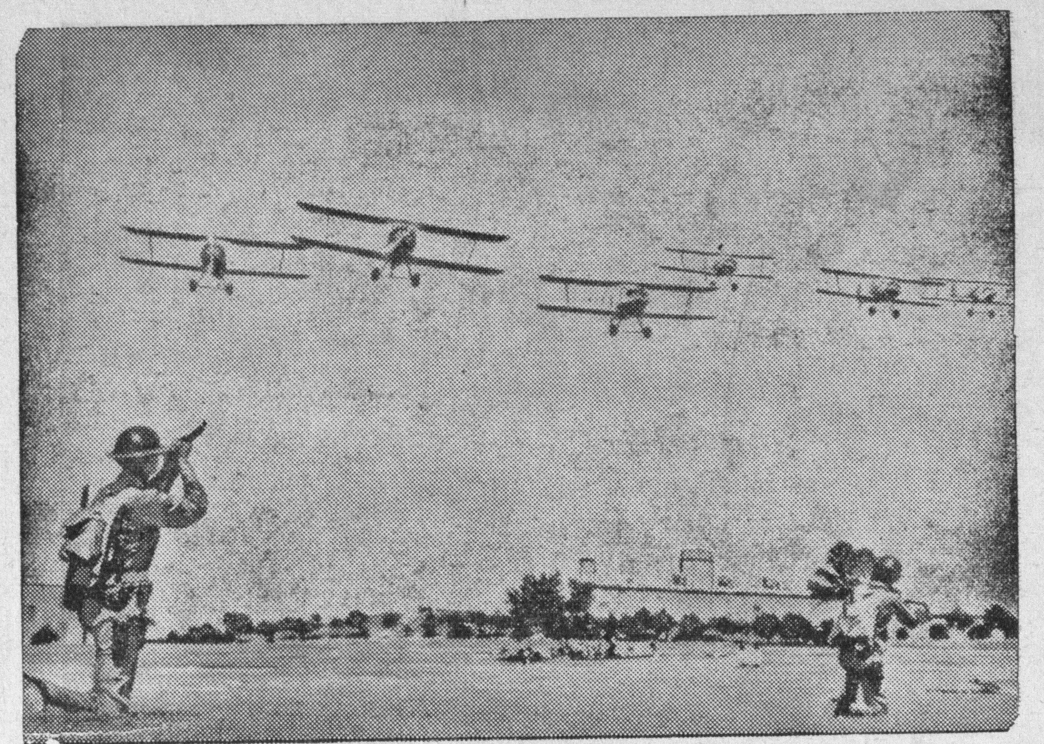
Trwoga była zbyteczna, gdyż wraz z nadejściem poranku wiatr i wzburzenie bałwanów zupełnie ustały. Wprawdzie okręt podnosił się jeszcze i opadał niespokojnie, ale ruchy jego były już nie tak gwałtowne. Maszyna pracowała znowu z dawną siłą w przekonaniu, iż odniosła zwycięstwo nad żywiołami, z triumfem ciągnęła za sobą długie pasma dymu i pary. Wszystkie twarze rozjaśniły się na nowo, gdyż w miarę podnoszenia się słońca na widnokręgu, trwoga, obawa i troski podróżnych rozpraszały się.

Wesołe śmiechy i gawędka rozlegały się na całym okręcie, przerywane żartami, jakimi podróżni prześladowali się wzajemnie; ale im weselsze usposobienie panowało między podróżnymi, tym posępniejszą stawała się twarz samego kapitana. Wiatr ciągle jeszcze wydawał mu się przeciwnym. Nagle uczuli wszyscy wstrząśnięcie i w tejże samej chwili żywy niepokój powstał pomiędzy całą załogą. Przyczyna zaniepokojenia wyszła na jaw: maszyna była uszkodzoną.

Ten wypadek wywołał wielkie wzburzenie pomiędzy podróżnymi; nie tylko sama zwłoka żeglugi stała się powodem smutku i narzekań, przyłączyła się do niej jeszcze i trwoga, taka sama, jaka panowała w ciągu ubiegłej nocy. (C. d. n.)



Rycina przedstawia lotniska świata, z których codziennie startują samoloty. Najwięcej samolotów opuszcza dziennie hangary w Ameryce: np. w Nowym Jorku 122, w Chicago 110.



Obrazek z manewrów amerykańskich.

WIADOMOSCI

Kijem zabił rolnika, pilnującego kartofli.

Rypin W Głowińsku pow. Rypin rolnik Robert Retzal, pilnując kartofli na polu, napotkał na gorącym uczynku kradzieży kartofli 4 mężczyzn, z których jeden uderzył go dwukrotnie kijem w głowę tak silnie, że zmarł.

Tragiczny wypadek.

Ryńsk, pow. wąbrzeski. Zatrudniony u roln. Pierackiego w Ryńsku, 55-letni Kruszewski z Pływaczewa, przy odgarnianiu słomy od sieczkarki nieopatrznie włożył widły do koła zapędowego. Porwane przez koło widły uderzyły Kruszewskiego tak silnie w brzuch, że dnia następnego zmarł.

Stróż kolejowy pod kołami wagonu.

Toruń. W czasie przetaczania wagonów na bocznicy kolejowej młyna Rychtera pilnujący wagony Franciszek Dura, lat 41, wpadł między wagony, które zmiażdżyły mu obie nogi. Dura zmarł w szpitalu

Samobójstwo ściganego przestępcy.

Toruń. Ostatnio policjant zatrzymał podejrzanego osobnika, którego odprowadzał do Wydziału Śledczego. Osobnik ten przed samym lokalem Wydziału Śledczego zaczął uciekać Na wezwanie do zatrzymania się odwrócił się i strzelił dwa razy w kierunku wywiadowcy, który w odpowiedzi użył broni. Jednocześnie nadbiegli inni wywiadowcy, którzy uciekającego osaczyli. Ten, widząc, że nie ma wyjścia, wystrzałem w usta z własnego rewolweru pozbawił się życia.

Węgiel i bursztyn w Borach Tucholskich.

Badania i wiercenia w Borach Tucholskich wykazały, że znajdują się tam złoża węgla brunatnego, zwłaszcza w pobliżu Brdy. W pokładach węgla robotnicy znaleźli pewne ilości bursztynu.

Chłopiec płonął jak pochodnia.

Chełmża. W mieszkaniu robotnika Pepansa 16-letnjego szwagierka rozniecała w kuchni ogień. By przyśpieszyć rozpalenie go, dolała nafty do ognia, skutkiem czego wybuchł z pieca silny płomień. Przestraszona dziewczyna rzuciła butelkę z naftą, oblewając przy tym 7-letn. synka Pepansa. Płomień z pieca uchwycił oblane naftą ubranko dziecka, które stanęło jak żarząca pochodnia. Matka pośpieszyła dziecku natychmiast z pomocą, obdzierając z niego palącą się odzież.

Silnie poparzone dziecko odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie wśród ciężkich boleści po kilku godzinach nieszczęśliwy chłopiec zmarł.

Skradziono Żydowi pieniądze, odebrane z banku.

Włocławek. Żyd włocławski Chaim Kon — w obawie przed wojną, podniósł w banku 10 tys. zł i ulokował w domu. Następnej nocy nieznani włamywacze skradli owe 10 tysięcy zł wraz z pokaźną sumą dolarów, funtów szterlingów, 610 złotych, rubli, kilku cennymi zegarkami, kolią pereł i pierścionkami, ogólnej wartości 25 tys. zł.

Okradzionym Chaimem Konem zaopiekował się urząd prokuratorski za przechowywanie obcych walut.

Bogaty żebrak.

Łódź. We wsi Krześnia pow. brzezińskiego do zagrody Józefa Topolskiego przybył żebrak, znany w okolicy i zanocował w stodole. Rano znaleziono staruszka nieżywego.

Ustalono, że stary żebrak, który jak wynika ze znalezionych przy nim dokumentów, nazywał się Piotr Drzewiecki, liczący 69 lat, zmarł wskutek choroby starczej i wycieńczenia organizmu.

Podczas przetrząsania łachmanów żebraka znaleziono zaszyte w podszewce burki około 40 rubli carskich w złocie oraz 1,150 zł w banknotach polskich.

Dziecko ożyło w trumnie.

Na Wołyniu w pobliżu Łucka w pewnej rodzinie zachorowało dziecko. Po długiej chorobie dziecko nie zdradzało już oznak życia. Zrozpaczeni rodzice przygotowali się do pogrzebu. Na chwilę przed wyniesieniem trumny z domu ktoś z obecnych zauważył, że dziecko się poruszyło. Wezwany lekarz stwierdził, że dziecko zapadło w letarg. Po odpowiednich zabiegach dziecko wróciło do życia.

Trzymał syna przez 4 lata w ciemnej komórce.

Do szpitala w Elgin (Illinois) przywieziono 24-letniego Wincentego Redmonda, którego rodzice trzymali przez 4 lata w komórce bez światła i najmniejszej wentylacji, skutkiem czego nieszczęśliwy uległ zupełnemu wyniszczeniu fizycznemu i psychicznemu. Wyrodnych rodziców, którzy nie chcieli wytłumaczyć przyczyny swego postępowania, aresztowano.

Samolot z 10 pasażerami zaginął w Alpach.

Samolot pasażerski linii Frankfurt—Mediolan z 3 ma ludźmi załogi i 10-ciu pasażerami, który zaginął w sobotę bez śladu, przypuszczalnie uległszy wypadkowi w czasie przelotu nad Szwajcarią, nie został dotychczas odnaleziony.

W kilku miejscowościach Szwajcarii słyszano szum motoru wśród zawieruchy śnieżnej.

Straszny huragan w Ameryce.

Nowy Jork. Straszliwa wichura nawiedziła miasto Charleston w Karolinie Południowej. Po wichurze oberwała się nad miastem chmura. Pomimo, że wichura trwała w poszczególnych częściach miasta nie całą minutę, wyrządziła ogromne szkody. Dotychczas wydobyto spod gruzów 25 zabitych i około 340 ciężko i lżej rannych. Przeszło 100 domów legło w gruzach: ratusz, kościół, hala targowa i wiele domów zostało uszkodzonych.

ZE SPORTU.

Nowy rekord lotniczy.

Paryż. Lotnik francuski Arnou ustanowił nowy rekord światowy szybkości na dystansie 100 km. dla samolotów lekkich. Arnou osiągnął na tym dystansie przeciętną szybkość 370.979 km. na godzinę. Dotychczasowy rekord światowy należał do Amerykanina Mc. Astora i został ustanowiony w New Orleans w czerwcu rb szybkością przeciętną 333.179 km.

Polki ustanawiają rekord świata w sztafecie 4 razy 200 m.

Zawody lekkoatletyczne, z udziałem Walasiewiczówny, odbyte w Bydgoszczy, skończyły się wspaniałym sukcesem sportowym i propagandowym lekkoatletyki polskiej. 2.000 publiczności, zebranej na stadionie, było świadkiem nowego rekordu świata, ustanowionego przez sztafetę kobiecą na dystansie 4 razy 200 w składzie: Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużyna i Walasiewiczówna. Czas nowego rekordu wynosi 1:44,1.

Poza tym Walasiewiczówna wyrównała dwa rekordy światowe. Na dystansie 50 m uzyskała czas 6.4 sek, zaś na 100 jardów 12 sek.

Z innych wyników na specjalne podkreślenie zasługuje doskonały rezultat Duneckiego (KPW Pomorzanin Toruń) w biegu na 100 m — 10.9 sek. oraz w biegu na 400 m — 51.8 sek., przy czym czasy te uzyskał bez specjalnego wysiłku.

Z wydawnictw nadesłanych.

Chrześcijańskie fabryki i hurtownie w Polsce.

Od dawna oczekiwany informator o źródłach zakupu pt. „Chrześcijańskie fabryki i hurtownie w Polsce", opracowany i wydany przez Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu, wyszedł z druku i jest do nabycia w Zrzeszeniu, Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 37, w f-ie „PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, w centrali Związku Polskiego, Poznań, ul. Skarbowa 5 oraz w księgarniach w cenie 2 zł (koszty przesyłki na prowincję 50 groszy)

Informator o zasięgu ogólnopolskim obejmuje około 5000 adresów fabryk i hurtowni w 700 branżach według alfabetycznego układu.

Oddanie aktualnie opracowanego informatora w ręce kupiectwa i szerokich rzesz konsumentów jako instrumentu w walce o unarodowienie życia gospodarczego zasługuje na pełne uznanie. Nowo wydany informator pod każdym względem przewyższa dotychczasowe wydawnictwa, stanowiąc bogaty przegląd polskiego stanu posiadania w dziedzinie wytwórczości i handlu hurtowego, aczkolwiek autorzy sami zaznaczają, iż książka może mieć pewne luki i niedociągnięcia ze względu na różne trudności, związane z wydaniem tej pracy (np. braki w spisie księgarń polsko-chrześć., co podniósł jeden z tygodników warszawskich).

Oby informator pn. „Chrześć. fabryki i hurtownie w Polsce" znalazł się w rękach każdego kupca i kupującego Polaka. I jeden i drugi winien się nim kierować przy zakupie towaru.

Zrzeszenie uprasza bratnie organizacje kupieckie do przyjmowania zamówień na informator i skierowanie łącznego zamówienia pod adresem: Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 37.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 8 X. 6.30 Audycja poranna. 7,15, 11.25 Płyty. 11.00 Audycja dla szkół, 12.03 Audycja południowa. 15.00 Wesołe piosenki i powiastki — aud. dla dzieci ze Lwowa. 15.30 Ork. rozgłośni wileńskiej, 16.00 Wiad. gosp. 16.15 Kronika lit. 16.30 Miniatury kwartetowe z Krakowa. 17.00 Nabożeństwo z Krakowa. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla Polaków zagranicą. 19.15 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 19.50 Od Tatr do stratosfery — opow. 21.00 Zemsta nietoperza — operetka w 3 aktach. 23.00 Ost. wiad. 23.15 Muzyka lekka i tan. (płyty).

Niedziela, 9 X. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Transm. z uroczyst. konsekracji kościoła ks. ks. Salezjanów z Dębnika. 11.45 Program oświatowy w sezonie jesienno-zimowym. 12.03 Poranek symfon. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.40 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Koncert z Poznania (z ok. Tygodnia Muzyki Polskiej). 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie z Bydgoszczy. 19.30 Koncert londyńskiej ork. symf. 21.00 Koncert rozrywkowy w wyk. m. ork. PR. 21.40 Wujaszek z prowinsji — Wesoła Syrena. 22,20 Koncert rozrywkowy w wyk. m. ork PR.

Poniedziałek, 10 X. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud dla szkół. 12.03 Aud. południowa. 13.00 Pogad. dla kupców i rzemieślników. 13.30 Aud. muz. dla liceów. 15.00 Słuch. dla młodzieży: Ania znajduje przyjaciółkę. 15.30 Muzyka obiadowa z Poznania. 16.30 Aud. z okazji 125-ej rocznicy urodzin Verdiego. 17.15 Litwa współczesna — reportaż. 17.30 Recital śpiew. Kroon. 18.00 Audycja dla wsi. 19.00 Utwory kompozytorów polskich — wyk Nowowiejski (organy). 19.30 Przemówienie Prymasa Polski ks. kard dr Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 19.40 Koncert popularny w wyk. ork. rozgł. wileńskiej. 21.00 Afryka śpiewa — aud. kam. 22.00 Dzieje Symfonii — I aud.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 8 X. 10.00, 11.25, 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Związki mineralne w żywieniu inwentarza — pogad. roln. 18.10 Ratownictwo morskie — odczyt. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Niedziela, 9 X. 7.20 Koncert poranny w wyk. toruńskiej ork. salon. 8.45 Chwilka Kółek Roln. 8.5› Płyty. Po nabożeństwie ok. g. 10.45 Płyty. 13.00 Przegląd teatralny. 14.40 Literatura dla wszystkich — fragm. z „Chłopów". 14.55 Wśród wychowanków Zakładu Wychowawczego Rodziny Kolejowej w Aleksandrowie Kujawskim a) Pogad., b) Chór zakładu. 15.15 Płyty. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie z hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy wyk. ork. salon. 19.30 Sprawy kolonij polskich — Po powstaniu styczniowym — fel. 19.45 U pana Majstra — obrazek słuch. 20.10 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 10 X. 7.15,10.00, 11.20, 19.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza. 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Budujemy szkoły — aud. z okazji zakończenia Tygodnia Szkół Powsz. 18,25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Wędrówki po świecie — Winobranie.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 4. 10. 1938 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	76—82
Mięsiste tuczone młodsze	60—70
Mięsiste tuczone starsze	50—58
Miernie odżywione	44—50
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	68—74
Tuczone mięsiste	60—66
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	50—56
Miernie odżywione	42—48
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	74—84
Tuczone mięsiste	60—70
Nietuczone dobrze odżywione	46—56
Miernie odżywione	30—40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	76—82
Tuczone mięsiste	60—70
Nietuczone, dobrze odżywione	50—58
Miernie odżywione	44—50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	44—50
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	100—108
Tuczone cielęta	90—96
Dobrze odżywione	78—88
Miernie odżywione	62—72
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	58—64
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	106—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	94—98
Maciory i późne kastraty.	88—100